

Wysoki dług jst nie jest spowodowany euroinwestycjami

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 30, wrzesień 2011 00:00

Jarosław Komża

Odslony: 2406

W latach 2007-2010 dynamika zadłużenia samorządów znacznie przewyższała dynamikę zadłużenia władz centralnych. Choć zadłużenie jst stanowi jedynie 7 proc. długu państwa. Najbardziej zadłużone są miasta na prawach powiatu. By obejść obowiązkowe limity zadłużenia wiele z nich ukrywa swoje zadłużenie w spółkach komunalnych. Zadłużenie związane z projektami unijnymi to tylko niewielką część zadłużenia samorządów. Oto wnioski zawarte w raporcie analityków fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju.

Poniżej prezentujemy fragmenty tego raportu (z góry zastrzegamy, że z niektórymi z nich się nie zgadzamy) oraz komentarz skarbników powiatów.

Rosnący dług jst

Udział jst w tworzeniu długu publicznego w ostatnich latach systematycznie wzrastał. W 2002 r. poziom zadłużenia samorządów wynosił 12 mld zł, co stanowiło nieco ponad 3 proc. publicznego długu. W 2010 r. dług jst wynosił już 55 mld, co stanowi 7 proc. zadłużenia państwa. Przez osiem lat udział zadłużenia samorządów powiększył się więc ponad czterokrotnie.

Najbardziej zadłużone i najszybciej zadłużającymi się są miasta na prawach powiatu, które wcale najwięcej nie wydają

Zadłużenie tych miast w III kw. 2010 wynosiło 46 proc. całkowitego zadłużenia sektora jst. Zadłużenie to jest nieproporcjonalne do udziału tych samorządów w wydatkach sektora. Udział ten w III kw. 2010 wyniósł tylko 26 proc., w przypadku gmin był na poziomie 38 proc., powiatów - 9 proc., a województw - 7 proc. W badanym okresie 2002-2010 również w miastach na prawach powiatu najszybciej dług przyrastał – w całym okresie o 94 proc., w gminach o 91 proc., powiatach o 80 proc., w województwach o ponad 120 proc. (choć one stanowią najmniejszą część zadłużenia całego sektora). Wśród miast na prawach powiatu największy udział w wartości i tempie zadłużania mają miasta wojewódzkie (wartość ich długu na poziomie 94 proc. zobowiązań wszystkich miast na prawach powiatu).

Ukryte zadłużenie

Wszystkie miasta wojewódzkie ukrywają swoje zadłużenie. Najwięcej ukrytych długów mają Poznań i Szczecin, niewiele mniej Bydgoszcz i Łódź. Środkiem ukrywania długów miast jest tworzenie i zadłużanie spółek komunalnych. Gdy doliczyć długi tych podmiotów zadłużenie Poznania, Szczecina i Bydgoszczy przekracza 90 proc. relacji długu do dochodów, w kolejnych ośmiu miastach przekracza 60 proc.

To nie europrojekty zadłużają samorzady

Według danych Ministerstwa Finansów większość przyrostu zadłużenia nie była związana ze współfinansowaniem projektów unijnych. To zadłużenie wzrosło z 1 proc. dochodów jst w III kw. 2008 r. do 1,9 proc w III kw. 2010. W tym samym okresie zadłużenie niezwiązane z europrojektami wzrosło z 15,5 proc. do 25 proc. dochodów jst. Choć analitycy FOR przyznają, że dane MF mogą zaniżać to zadłużenie, ponieważ 90dni po zakończeniu projektu zadłużenie to przestaje być traktowane jako zadłużenie na współfinansowanie takich projektów. Ale analitycy przywołują szacunki Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, według których w latach 2007-2013 samorzady będą potrzebowały łącznie ok. 26 mld zł na wkład własny we wszystkich realizowanych przez siebie projektach. Tymczasem tylko w okresie 2007-2010 samorzady zadłużyły się na ponad 35 mld zł.

Źródło:

<http://www.for.org.pl/pl/a/1897,Analiza-62011-Zadluzenie-samorzadow-szybki-wzrost-w-miastach-niewielki-wplyw-projektow-unijnych>

Komentarze samorządowców:

(1) Skarbnik Powiatu Łańcuckiego, Stanisław Barnat: Analiza FOR została przeprowadzona jednostronnie. Przedstawia jedynie wzrost zadłużenia. Nic nie mówi o przyczynach oraz celach (wydatkach na jakie zostało zaciągnięte). Art. 170 ust. 3 starej ustawy o finansach publicznych wyłącza część zadłużenia związanego z UE ze wskaźnika zadłużenia. Jednocześnie nie precyzuje w sposób jednoznaczny czy wyłączenie dotyczy wkładu krajowego (własnego) czy wkładu refundowanego przez Unię. Samorzady zaciągały kredyty na sfinansowanie deficytu budżetowego, w ramach którego są wydatki inwestycyjne związane z realizacją projektów unijnych, a w takim wypadku zadłużenie nie jest wykazywane jako zmniejszenie do liczenia wskaźnika. W analizie nie przedstawiono zadłużenia oddzielnie dla wydatków inwestycyjnych i wydatków bieżących, np. wydatki związane z modernizacją jednostek oświatowych (w subwencji oświatowej brak środków na takie zadania) czy Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych. Nie zwrócono również uwagi na związek zwiększenia zadłużenia ze wzrostem zadań samorządów bez jednoczesnego wzrostu ich dochodów.

(2) Skarbnik Powiatu Otwockiego, Alicja Matuszewska: Wzrost zadłużenia jst w ostatnich latach jest wynikiem dynamicznego wzrostu wydatków na inwestycje. Jest istotna różnica pomiędzy zadłużeniem jst, a budżetem państwa. Samorząd nie zaciągają kredytów na wydatki bieżące, jak to robi budżet państwa, tylko na wydatki inwestycyjne. Dyskusja na temat rosnącego zadłużenia samorządów staje się tematem zastępczym i odwróceniem uwagi od wysokiego zadłużenia budżetu państwa, które gwałtownie rośnie z powodu wzrostu cen walut.

(3) Skarbnik Powiatu Poznańskiego, Renata Ciurlik: Jak określono strukturę tego długu, wg jakich danych? Mogę się domyślać, że chodzi o kredyty na prefinansowanie udzielane z BGK? Przecież większość samorządów (w tym również mój) zaciąga kredyty na sfinansowanie deficytu budżetu i nie określa konkretnych zadań, które z tych środków będą finansowane. Taka forma zaciągania kredytów jest dużo prostsza, bankowi dostarcza się tylko obowiązujące sprawozdania i opinie RIO (wszystko zamieszczone na stronach BIP). A z tych środków również finansuje się inwestycje współfinansowane ze środków unijnych. Moim zdaniem, inwestycje współfinansowane ze środków unijnych nie są ważniejsze

Wysoki dług jst nie jest spowodowany euroinwestycjami

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 30, wrzesień 2011 00:00

Jarosław Komża

Odsłony: 2406

od tych finansowanych w całości ze środków krajowych (N i WFOŚiGW, PFRON). Dla mnie wartościowym wskaźnikiem powinien być stopień zadłużenia do wydatków inwestycyjnych ogółem, a nie tylko współfinansowanych ze środków unijnych.